

(II Romanista - P.Torri) A jeśli powtórzy się magia Waltera Sabatiniego? Który w ciągu swoich pięciu lat w Romie zrobił wiele ważnych rzeczy, mimo że dopiero niedawno zostało to uznane. Spróbujemy wyjaśnić. Na pewno wielu pamięta letnie mercato 2014, nieuchronne pogłoski o poważnych sprzedażach, aby postawić na nogi budżet i respektować plan finansowego fair play, konieczność znalezienia około 50 mln euro.

Sabatiniemu się udało. Sprzedał dwóch graczy, którzy we wcześniejszym sezonie nawet nie założyli koszulki Romy. Czyli Andree Bertolacciego i Alessio Romagnolego, pierwszego po świetnym sezonie w Genoi, drugiego po bardzo dobrym w Sampdorii, karty obydwu nabył Milan za ogółem 45 mln euro (plus bonusy związane tylko z Bertolaccim). Triumf. W przyszłym lecie Monchi, jeśli będzie chciał być nadal dyrektorem sportowym Romy, może powtórzyć ten strzał. Jasne, nie będzie miał szansy zrobić tego za pomocą dwóch graczy, ale przesłanki co do dojścia do 50 mln euro są, co oznaczałoby uniknięcie poważnej sprzedaży (Manolas?). Roma ma wielu graczy na wypożyczeniach. Wyodrębniliśmy dziesięć najważniejszych nazwisk, które, po zsumowaniu, mogliby być Salahem najbliższego letniego mercato.

Zacznijmy od Gersona. Brazylijczyk przeniósł się do Fiorentiny na wypożyczenie bez przymusu wykupu. Jest w trzecim sezonie kontaktu, co oznacza, że 3/5 kosztu jego karty (18,6 mln euro) zostało zamortyzowane czyli sprzedaż za 7-8 mln nie oznaczałaby straty kapitałowej. W rzeczywistości, biorąc pod uwagę przyzwoity sezon, który rozgrywa chłopak w barwach Violi, można sobie wyobrazić, a także szalony rynek z ostatnich lat, że sprzedaż za około 15 mln euro (nawet więcej, gdyby stawił się klub z Premier League) może dojść do skutku. To kwota trudna do osiągnięcia w przypadku pożegnania Gregoire Defrela, który w zeszłym lecie udał się do Sampy na wypożyczenie z prawem do wykupu ustalonym na 12,75 mln euro. Czyli pieniądze, które wygenerują minimalny zysk kapitałowy w przypadku jeśli wykup zostanie wykorzystany, pamiętając, że aby pozyskać go z Sassuolo, wydano 20 mln euro. Radzi sobie dobrze w Genoi, za 12 mln euro można znaleźć kogoś kto go kupi. Trzecim cennym elementem jest Antonio Sanabria, sprzedany do Betisu Sevilla za 7,5 mln euro z prawem do wykupu, który wzrósł w tym sezonie do 14,5 mln euro i 50% gwarantowanymi w przypadku sprzedaży przez hiszpański klub. Chłopak dopiero co wrócił do naszej ligi, na wypożyczenie do Genoi, gdzie w ostatnich czterech meczach strzelił trzy gole, co oznaczałoby, że na koniec sezonu cena jego karty wzrośnie, jeśli będzie tak grał dalej, biorąc też pod uwagę młody wiek Paragwajczyka, do około 25-30 mln euro. Roma może znaleźć za taką kwotę porozumienie z trzecim klubem, wykupując gracza za 14,5 mln euro i sprzedając za 25 lub więcej, inkasując około 12 mln euro.

Czwartym w kolejności, jeśli chodzi o wartość karty jest Ezequiel Ponce, oddany na wypożyczenie do AEK Ateny z prawem do wykupu ustalonym na 6 mln euro plus 30% z przyszłej sprzedaży lub też 7 mln euro bez procentów jeśli Grecy wykupią go przed zakończeniem sezonu. Argentyńczyk gra świetnie w Grecji, zdobył 14 goli w

sezonie, odzyskał wiarygodność, która uszczęśliwia też klub Giallorossich. Dalej jest seria graczy, która może przynieść pieniądze kasie Romy. Jest Francuz Gonalons, wypożyczony do Sevilli, ale w tym sezonie jest zastopowany przez dwie poważne kontuzje. Jest młody Verde, który udał się do Valladolid, zespół Ronaldo, na wypożyczenie z prawem do wykupu za 2 mln euro. Dalej są Capradossi, Sadiq, Tumminello (Roma ma prawo do odkupienia), Bruno Peres wypożyczony do 30 grudnia, ale w przypadku wpłynięcia oferty na 6-8 mln euro wróci do razu, aby się pożegnać i zagwarantować pieniądze. Suma wszystkiego to około 50 mln euro, jak Salah. Tyle tylko, że tym razem taki Salah pozostałby tutaj.

Autor: abruzzo